

Zbigniew Wodecki, Uśmiech stewardessy

Przed oczami mam uśmiech stewardessy
Ile dałbym za uśmiech stewardessy
Uśmiech stewardessy mieszka w niebie
Diabła wart, kto tego nie wie

Szybuj z nim pośród chmur
Uwierz mi, warto stracić grunt
Warto się wzbić do gwiazd
By go spotkać tam
Chcesz z nim mieć swe flyby
Ziemi mów goodbye
Pośród chmur czeka cię
Leć!

Gdy ci bardzo źle, gdy cię męczą stresy
Znam cudowny lek - uśmiech stewardessy
Uśmiech stewardessy jak z prospektu
Chociaż wokół czasem piekło

Szybuj z nim pośród chmur
Uwierz mi, warto stracić grunt
Warto się wzbić do gwiazd
By go spotkać tam
Chcesz z nim mieć swe flyby
Ziemi mów goodbye
Pośród chmur czeka cię
Leć!

Ten subtelny wdzięk zawsze mnie pocieszy
Mój podróżny czek - uśmiech stewardessy
Uśmiech stewardessy ze mną leci
Czy to Paryż, Rzym czy Szczecin

Anioł stróż nieba bram
Gdyby tak być z nim sam na sam...
Jaki czar mieszka w nim
Spokój zabrał mi
Gdybym mógł porwać go
W mych nieskromnych myśli lot
Uśmiech jej jak ze snu
Jak ze snu

La la la la la, la la la la la la
La la la la la, la la la la la la

Anioł stróż nieba bram
Gdyby tak być z nim sam na sam
Jaki czar mieszka w nim
Spokój zabrał mi
Gdybym mógł porwać go
W mych nieskromnych myśli lot
Uśmiech jej jak ze snu
Kiedyś będzie mój

Anioł stróż z nieba bram
Być z nim sam na sam
Jaki czar mieszka w nim
Spokój zabrał mi
Gdybym mógł porwać go
W mych nieskromnych myśli lot
Uśmiech jej jak ze snu